Kietrz, dn. 11 czerwca 2015 roku

**Protokół Nr VIII/2015**

z sesji Rady Miejskiej w Kietrzu

z dnia 28 maja 2015 roku

Sesję rozpoczęto o godz. 13ºº

Stan Rady: 15 radnych wszyscy obecni.

Uczestnicy sesji:

Burmistrz Kietrza – Krzysztof Łobos

Zastępca Burmistrza Kietrza – Dariusz Kamiński

Sekretarz Gminy – Leszek Wilk

Skarbnik Gminy – Agata Wołoszyn

Starosta Powiatu Głubczyckiego – Józef Kozina

Dyrektor GZLO – Edward Bondarewicz

Zastępca Dyrektora GZLO - Radosław Gorzko

Sołtysi: Stanisław Babiniec, Genowefa Kozdrowicka, Krzysztof Ligocki, Jacek Kopaniecki, Anna Tworek, Danuta Rudnicka, Bolesław Sitnik, Marek Kaczmarczyk, Maria Leusz.

**1. Otwarcie sesji.**

Przewodniczący Rady Miejskiej Damian Bosowski otworzył sesję i na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada jest władna do podejmowania uchwał.

**2. Przedstawienie porządku obrad.**

Przewodniczący przedstawił porządek obrad i poprosił Państwa radnych o zgłaszanie uwag   
i wniosków do porządku.

Radny Stanisław Babiniec zgłosił wniosek formalny o rozszerzenie porządku obrad w punkcie 8   
o słowa: oraz pytania uzupełniające.

Sekretarz - jeśli chodzi o zapis statutowy to w statucie mamy odpowiedzi na zapytania i wolne wnioski, więc nie wiem czy jest możliwość rozszerzenia, zmiany tego punktu.

Stanisław Babiniec - z tego, co zdążyłem się wczytać w statut, to statut nie zabrania składać wniosków formalnych o rozszerzenie porządku obrad.

Sekretarz - czy to jest dodatkowy punkt, jako 9, bo to jest wtedy rozszerzenie. Jeśli to będzie w takim sformułowaniu to będzie zmiana tego punktu, a nie rozszerzenie.

Przewodniczący - ja proponuję żeby w punkcie 8 grzecznościowo zadać pytania uzupełniające do tego, co Pan Burmistrz powiedział lub czego nie powiedział. Proszę jednak, żeby to nie było inne kolejne pytanie.

Stanisław Babiniec - jeśli będzie można dopytywać to wycofuję swój wniosek formalny.

Porządek obrad przestawia się następująco:

1. Rozpoczęcie obrad sesji.

2. Przedstawienie porządku obrad.

3. Przyjęcie protokołu VII sesji z dnia 30 kwietnia 2015 roku.

4. Informacje:

- Burmistrza Kietrza o swojej pracy w okresie międzysesyjnym;

- Przewodniczących stałych Komisji Rady o pracy tych komisji w okresie międzysesyjnym.

5. Zapytania i wolne wnioski.

6. Debata o służbie zdrowia.

7. Podjęcie uchwał w sprawie:

*7.1. zmiany budżetu Gminy Kietrz na rok 2015;*

*7.2. zatwierdzenia sprawozdania finansowego Gminnego Zespołu Lecznictwa Otwartego w Kietrzu za rok obrachunkowy 2014;*

*7.3. uchylenia uchwały nr XLIX/378/2014 oraz wyrażenia zgody na ustanowienie służebności na działce nr 563 położonej w Pilszczu, stanowiącej własność Gminy Kietrz;*

*7.4. przyjęcia Planu Odnowy Miejscowości Pilszcz na lata 2015-2020;*

*7.5. zmiany uchwały o przekazaniu środków finansowych na Wojewódzki Fundusz Wsparcia Policji   
z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu samochodu dla Komisariatu Policji w Kietrzu;*

*7.6. zmiany uchwały nr XXIX/231/2013 Rady Miejskiej w Kietrzu z dnia 28 lutego 2013 r. w sprawie przystąpienia do realizacji wspólnego projektu w ramach konkursu Ministerstwa Rozwoju Regionalnego „Rozwój miast poprzez wzmocnienie kompetencji jednostek samorządu terytorialnego, dialog społeczny oraz współpracę z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego” współfinansowanego ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego;*

*7.7. członkostwa Gminy Kietrz w Stowarzyszeniu Lokalna Grupa Działania „Płaskowyż Dobrej Ziemi”.*

8. Odpowiedzi na zapytania i wolne wnioski.

9. Informacje bieżące.

10. Zakończenie obrad.

**3. Przyjęcie protokołu VII sesji z dnia 30 kwietnia 2015 roku.**

Uwag do protokołu nie zgłoszono.

Głosowanie: 15 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących.

Protokół nr VII został przyjęty w jawnym głosowaniu.

**4. Informacje:**

**- Burmistrza Kietrza o swojej pracy w okresie międzysesyjnym** – w załączeniu do protokołu.

**- Przewodniczących stałych Komisji Rady o pracy tych komisji w okresie międzysesyjnym:**

Przewodniczący Komisji rewizyjnej Pan Mariusz Tarnowski przedstawił informację z pracy komisji, która w okresie międzysesyjnym spotykała się trzykrotnie - w dniu 11 maja komisja spotkała się na kontroli w terenie, która dotyczyła m.in. dzikich wysypisk, prac dotyczących wycinki, przycinki drzew i innych spraw, które komisja uznała, że należy sprawdzić w terenie. W dniu 14 maja skierowałem pismo do Przewodniczącego Rady z wyjaśnieniem, że na obecnym etapie druga kontrola dotycząca wybranych zagadnień z ochrony środowiska i gospodarki odpadami musi być przerwana   
w związku z koniecznością przygotowania do sesji absolutoryjnej. Kontrola dotycząca ochrony środowiska była zaplanowana na II kwartał br. i wymaga naszym zdaniem uzyskania dodatkowych wyjaśnień ze strony pracowników. Dotychczas przekazane dokumenty były nierzetelne, nie zawierały wystarczających informacji, ponadto odmówiono nam przekazania dużej części dokumentów.   
W dniu 18 maja Komisja spotkała się w sprawie analizy dokumentów dotyczących budżetu. Przeanalizowaliśmy sprawozdanie finansowe Gminy Kietrz i po szeregu pytaniach, na które udzieliła odpowiedzi Pani Skarbnik, mam przygotowany wstępny protokół, który zostanie skierowany do RIO   
i w ciągu miesiąca RIO ustosunkuje się do naszego wniosku i przedstawionych dokumentów   
i to będzie kolejny etap do przygotowania sesji absolutoryjnej. W dniu dzisiejszym było spotkanie przed sesją dotyczące proponowanych zmian w budżecie i przegłosowaliśmy stosunkiem głosów 3:1 proponowane zmiany.

**5. Zapytania i wolne wnioski:**

Stanisław Babiniec:

1. Kiedy zakupiona zostanie wiata przystankowa dla Rogożan? Mieszkańcy chcieliby wiedzieć, żeby zaplanować rozbiórkę starej wiaty.
2. Czy gmina posiada już zarezerwowane środki na inwestycje w Wojnowicach w związku   
   z dożynkami gminnymi w tym roku?
3. Czy gmina zwróciła się już do zarządcy dróg powiatowych z wnioskiem o remont nawierzchni dróg i udrożnienie przepustów w związku z dożynkami w Wojnowicach?
4. Pan Burmistrz powiedział w swoim sprawozdaniu, że był wczoraj na spotkaniu   
   z mieszkańcami w Rogożanach. Kto był organizatorem tego spotkania i czego to spotkanie dotyczyło?

Lesław Kuśnierz

1. Mam pytanie odnośnie odpowiedzi na temat kanalizacji burzowej na ul. Reja - Panie Burmistrzu, ja nie pytałem, kto zaplanował budowę kanalizacji, nie pytałem, z jakich środków to będzie, pytałem, jakie są plany na ten rok budowy kanalizacji burzowej na ul. Mikołaja Reja? Pan również w swojej kampanii obiecywał tą budowę i na wspólnej komisji miejskiej też Pan obiecywał tą kanalizację, jak wszyscy członkowie tej komisji. Dziwi mnie takie Pana opowiadanie, że to ja prowadziłem w kampanii wyborczej. Nie wiem, dlaczego Pan nie wiedział jeszcze, jako radny, że wybudowanie kanalizacji burzowej to nie jest pstryknięcie palcem i to nie jest też wiata przystankowa tylko to jest kanalizacja.
2. Drugie pytanie dotyczy budynku nr 53 w Kozłówkach - jest to pytanie skierowane do mnie przez mieszkańców. Jest to budynek opuszczony, zaniedbany, zarośnięty i zdaniem mieszkańców stwarza zagrożenie. Najprawdopodobniej jest to budynek zajęty przez jakiś bank. Co możemy zrobić z tym budynkiem, żeby zmusić ten bank do zabezpieczenia tego budynku i uporządkowania terenu?
3. Chciałem dopytać odnośnie mojego pytania dotyczącego zwolnienia Pani dyrektor ZSP   
   w Kietrzu. Odpowiedział mi Pan, że nastąpiło to z wielu powodów m.in. braku jakiejkolwiek chęci współpracy z organem prowadzącym. A ja mam takie pismo, które Pan najprawdopodobniej również dostał z 20 stycznia i zacytuję kawałeczek tego pisma: „Niniejsze pismo kieruję w celu pozyskania wsparcia organu prowadzącego oraz ustalenia właściwych stosunków między osobą Zastępcy Burmistrza a mną, jako dyrektorem ZSP   
   w Kietrzu. Zależy mi na właściwej, merytorycznej, opartej na dialogu współpracy z organem prowadzącym i współdziałania dla dobra Zespołu i gminy”. W dalszej odpowiedzi odpowiada Pan mi, że utrudnia lub nawet odmawia dostępu do dokumentacji związanej z finansowaniem. Z tego, co ja wiem to takie dokumenty z finansowania ZSP są w urzędzie w gminie.
4. W sprawozdaniu wspomniał Pan o nakładach na rezerwat przyrody. W jakiej wysokości byłyby takie nakłady na nasz rezerwat?
5. Pytanie do Przewodniczącego Komisji rewizyjnej - czy Komisja rewizyjna ma w swoim zakresie obowiązków sprawdzanie wycinki drzew i sprawdzanie dzikich wysypisk?

Czesław Lach:

1. Na ostatniej sesji prosiłem o zestawienie inwestycji, jakie były zrobione w poszczególnych sołectwach oraz w mieście w czasie poprzedniej kadencji. Nie uzyskałem żadnej konkretnej odpowiedzi na to pytanie, dlatego zwracam się jeszcze raz z prośbą do Pana Burmistrza   
   o takie zestawienie. Będzie ono pomocne dla radnych przy podejmowaniu decyzji,   
   a szczególnie dla tych, którzy teraz weszli do rady. Pozwoli to na lepsze rozpoznanie finansów i inwestycji w gminie.
2. W ostatnim czasie była w urzędzie kontrola z PIP. Dotyczyło to mobbingu. Czy radni mogą mieć udostępniony protokół z tej kontroli?
3. Na odcinku Kietrz – Dzierżysław są zaznaczone suche drzewa i to już jest od jakiegoś czasu zaznaczone i zagraża bezpieczeństwu poruszających się po drodze, zarówno pieszym jak   
   i samochodem. Czy będzie coś w tej kwestii zrobione?

Beata Głogiewicz:

1. Na ostatnie sesji zapytałam o wyniki audytu na krytej pływalni i cytuję za protokołem z sesji Pana odpowiedz: „Kroki zostały podjęte, została powołana nowa rada nadzorcza, która zaczęła pracę. Było to pierwsze spotkanie i rada nadzorcza kieruje się audytem i będzie przeprowadzała dalszą część rozpoznania, dlaczego taki wynik audytu był.” Mam pytanie:   
   w związku z powołaniem nowego zarządu i rady nadzorczej w Hydrokanie proszę o podanie ich składu osobowego oraz spowodowanie by audyt był udostępniony dla radnych. Ponadto jak podają media np. w Nowej Trybunie Opolskiej Pan Joachim Kubilas oficjalnie złożył wniosek o odwołanie z funkcji prezesa Ośrodka Sportu i Rekreacji w Krapkowicach z powodu rosnących strat w Pływalni Delfin, a nieoficjalnie został odwołany. Co przesądziło, że ten Pan znalazł zatrudnienie w naszej spółce?

Lech Duda:

1. Niedawno mieliśmy spotkanie na wniosek mój i radnego Powiatowego Pana Ognistego – jest źle postawiony znak przystanku autobusowego w Pilszczu na osiedlu i na nasz wniosek wojewódzki wydział zgodził się przestawić ten przystanek. W budżecie jest ujęty punkt oświetleniowy na ul. Różanej i to się tak fajnie składa, że będzie tam również ten punkt przystankowy. Kiedy mógłby być ten punkt świetlny zamontowany, żeby to się zgrało   
   w czasie, żeby nie kombinować, żeby ludzie mieli dobry dostęp do tego?
2. Na poprzedniej sesji zadałem Panu pytanie ile kosztowało sprzątanie miasta, czy porządki na tych drogach były na zlecenie zarządcy drogi i czy jest na to jakaś umowa. Odpowiedział mi Pan, że na sprzątanie Gmina Kietrz wydała 25.754,98 zł z tego 20.754,98 zł było brutto na faktury z Hydrokanu i 5.000 brutto na umowy o dzieło. Znany mi jest fakt, iż przed ukończeniem sprzątania przez nasze miasto przejechała zamiatarka z rejonu dróg wojewódzkich to znaczy, że myśmy im pomagali chyba trochę sprzątać, bo tu nie było żadnych umów z tego, co widzę. Panie Burmistrzu czy takie działanie to nie jest naruszenie dyscypliny finansowej?

Barbara Orjan:

1. W związku z różnymi informacjami na temat odwołań może Pan by udzielił odpowiedzi ile osób straciło pracę w miejscach gdzie są przeprowadzane reorganizacje?

Bronisława Pawlik:

1. Ministerstwo administracji i cyfryzacji od stycznia bieżącego roku wprowadziło do powszechnego użytku Regionalny System Ostrzegania –RSO. Wedle mediów mamy w Polsce system ostrzegania obywateli, którego zazdroszczą nam najbardziej rozwinięte kraje. RSO oprócz ostrzegania ma również inne zalety, może kumulować bardzo dużą ilość informacji   
   o różnorodnym charakterze. RSO jest usługą bezpłatną, która poddana ocenie opinii publicznej w skali 1 do 5 uzyskała ocenę 4 i brało w niej udział 1709 osób. Panie Burmistrzu może należało upublicznić, przybliżyć mieszkańcom ten system ostrzegania, informowania np. w kwartalniku Moja Gmina i przy tym pozostać, bo zachodzi pytanie: czy zasadna jest umowa z prywatną firmą Alcatel, która świadczy takie same usługi, lecz komercyjnie, w tym roku za kwotę 5.000 zł?
2. Kiedy do gminy wpłynęło pismo z Eko-Okien o zmianie sposobu użytkowania działki z hali produkcyjnej na halę magazynową?
3. Od pewnego czasu wciąż powraca temat jakoby tajemniczego dofinansowania szkół stowarzyszeniowych w naszej gminie w czasie ubiegłej kadencji rady. Pokusiłam się by część tych tajemnic rozwikłać i na bip.kietrz odnalazłam stosowne uchwały i załączniki za lata 2011-2014, z których jasno wynika, w jakich szkołach stowarzyszeniowych były przeprowadzane inwestycje i jakie miały zadania. Te materiały mam skserowane i jest czarno na białym. Znalazłam również protokół z sesji z dnia 2 października 2012, w którym radny Maryszczak zadaje pytanie - cytuję: „Czy nasza gmina przewiduje pomoc dla szkół stowarzyszeniowych, która polegałaby na zakupie opału na zbliżającą się zimę? Czy szkoły stowarzyszeniowe zwracały się o taką pomoc?” Odpowiedz Burmistrza: „Na zakup materiałów oraz ewentualnych wniosków w tym temacie złożonych do urzędu z tego, co wiem wpłynął jeden wniosek właśnie w kontekście zakupu opału. Na ten moment nie przewidujemy dofinansowania z dwóch powodów. Pierwszym powodem jest fakt, że nie mamy na ten cel zaplanowanych środków finansowych. Drugi powód jest taki, że nie mamy podstawy prawnej, żeby takie środki zaplanować, ponieważ nasza umowa użyczenia budynku, który jest własnością gminy pod działalność szkół stowarzyszeniowych jest skonstruowana w ten sposób, że wydatki bieżące związane z utrzymaniem budynku będzie pokrywało stowarzyszenie, a zakup opału i inne media to są wydatki bieżące, także na ten moment nie mamy możliwości ani prawnej ani finansowej.” O tym, że prawo nie pozwala finansować wydatków bieżących np. na zakup opału w szkołach stowarzyszeniowych często była mowa. A jeżeli ktoś ma wątpliwości, co do tych czy innych kwestii to wystarczy porównać i popytać jak jest w innych gminach, jak oni te problemy rozwiązują. Nie mogę wyjść ze zdumienia, że radni poprzedniej kadencji nie czytają budżetu, a szczególnie jego zmian. Dla mnie wyznacznikiem rozwoju gminy, sposobu zarządzania nią było i jest poziom inwestycji gminnych i to jest serce gminy - inwestycje, które każdorazowo przedstawiane są w ostatnim załączniku do uchwały dotyczącej zmian budżetu. Przy okazji pozwolę sobie nowym radnym zwrócić na to uwagę, a wszelkie komentarze o niedoinformowaniu a nawet wprowadzaniu   
   w błąd radnych, są nie na miejscu. Pana Burmistrza proszę o przedstawienie ksero wszystkich wniosków składanych przez szkoły stowarzyszeniowe o dofinansowanie ich działalności oraz odpowiedzi, jakie szkoły uzyskały na składane wnioski.

Mirosław Skoczylas:

1. Panie Burmistrzu otrzymałem odpowiedz na zapytanie z poprzedniej sesji i chciałbym się dowiedzieć, co jest prawdziwe: czy sprawozdanie roczne za 2014 rok, gdzie w rozdziale 75075 promocja jednostek samorządu terytorialnego, koszt gazety Rzecz powiatowa to 5276,70 zł. Czy Pana odpowiedź, gdzie pisze Pan: „koszt partycypacji w wydaniu Rzeczy powiatowej wynosił aż 7000 zł”. Pisze Pan, że nakład wynosił tylko 2500 szt. na cały powiat, a z tego, co się dowiedziałem wynosił on 4000 szt.
2. Czy może Pan wyjaśnić, kto wydał zgodę Panu radnemu Maryszczakowi na skopiowanie protokołu posiedzenia Kapituły burmistrza, który nie został umieszczony na BIP-ie   
   i zamieszczenie go w dniu 7 marca 2014 roku na własnym profilu? Czyżby profil Pana Maryszczaka zastępował nasz BIP? Na ostatniej sesji odpowiedział Pan, że wpis na profilu Pana Maryszczaka jest to wpis mieszkańca Kietrza, lecz w tej sytuacji jest to umieszczanie dokumentów urzędowych na prywatnym profilu, co jest niedopuszczalne, a wręcz niezgodne   
   z prawem. Tylko czekać jak w najbliższym czasie zaczną się ukazywać na prywatnych profilach ważne dokumenty z naszego urzędu: listy płac, decyzje podatkowe.
3. W związku z tym, że na ostatniej sesji Pan Przewodniczący skutecznie uniemożliwił   
   na dopytanie odpowiedzi to chciałbym, aby Pan Burmistrz wyjaśnił swą własną wypowiedz: „*Pytał Pan, co robi Straż Miejska - no właśnie? Pan sam był wnioskodawcą 4 lata temu likwidacji Straży Miejskiej i bardzo szybko po miesiącu wycofaliście się Państwo z tego pomysłu”.* Proszę przedstawić mi dokument, w którym ja składałem wniosek o likwidację Straży Miejskiej. Tą nieprawdziwą wypowiedzią świadomie wprowadza Pan w błąd radnych oraz wszystkich mieszkańców naszej gminy.
4. Do Przewodniczącego Komisji rewizyjnej - nadal oczekuję na pisemną odpowiedz Pana na moje pytanie z poprzedniej sesji.
5. W lutym komisja wiejska wizytowała w terenie miejscowość Chróścielów i chodziło   
   o postawienie nowego przystanku. Opinia została wydana pozytywna, było nawet wskazane konkretne miejsce na budowę tego przystanku. Jak wygląda sytuacja na dzień dzisiejszy z tym przystankiem?

Proszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie.

Lesław Kuśnierz:

1. Panie Przewodniczący, w którym momencie możemy zadawać pytania do przewodniczących komisji?

Przewodniczący - Statut gminy mówi o tym, że zapytania są kierowane do burmistrza, dlatego ja jednak jestem ogromnym zwolennikiem zmian w statucie i prace nad tymi zmianami na pewno zapoczątkujemy, tak żebyśmy mogli mieć swobodę wypowiedzi i swobodę zadawania pytań.

Po wyczerpaniu zapytań i wolnych wniosków Przewodniczący ogłosił 5 minutową przerwę   
w obradach.

1. **Debata o służbie zdrowia.**

Dyrektor GZLO przedstawił sprawozdanie z działalności Gminnego Zespołu Lecznictwa Otwartego   
w Kietrzu za rok 2014 oraz omówił planowane działania w roku 2015 - informacja w załączeniu do protokołu.

Dyskusja:

Przewodniczący - czy to prawda, że został zatrudniony nowy pediatra i z czym to się wiązało?

Edward Bondarewicz - w tej chwili jest zatrudniony lekarz rodzinny, który ma specjalizację   
z pediatrii, lekarz pediatra, jak również w tej chwili zatrudniliśmy lekarza, który pracuje na oddziale pediatrii w Raciborzu i od trzech tygodni jest u nas zatrudniony. Lekarz ten udziela świadczeń 3 razy w tygodniu i jest jakby uzupełnieniem dla tych lekarzy wcześniej wymienionych. Zwiększamy dostęp pacjentom do lekarza. Jeśli chodzi o POZ to zapewniamy dostęp do 9 lekarzy różnych specjalizacji   
w tym m.in. są pediatrzy.

Przewodniczący - czy są plany na zatrudnienie nowych lekarzy specjalistów?

Edward Bondarewicz - w tym roku dodatkowo zatrudniliśmy urologa drugiego i drugiego laryngologa, ale to jest związane z kontraktem jaki mamy. My mamy zakontraktowane z NFZ umowę na 8 poradni i tylko w tym zakresie, tych poradni, możemy prowadzić działalność.

Mariusz Tarnowski - dlaczego jest tak źle? Jaki jest powód Pana zdaniem tego, że częściej mieszkańcy Kietrza korzystają z poradni w Pietrowicach Wielkich? Na pierwszy rzut oka widać, że poradnia   
w Pietrowicach Wielkich jest co najmniej dwa razy mniejsza i dużo gorzej wyposażona od naszej, więc z czego to wynika? Przez ostatnie pół roku musiałem dowieść młodych ludzi z dzieckiem do lekarza w Pietrowicach i zawsze spotykałem kilka par z Kietrza. Na moje pytania, dlaczego jeżdżą tam to powiedzieli, że „a do kogo chcesz w Kietrzu iść i po co”. Docierają do mnie sygnały od mieszkańców z dużymi problemami z rejestracją i uzyskaniem skutecznego skierowania do specjalistów - z czego to wynika?

Edward Bondarewicz - nie wiem, o jakich mówimy ilościach, bo samo stwierdzenie, że widziałem dwoje czy pięcioro jest nieprecyzyjne. My świadczymy usługi dla około 8000 pacjentom. Poziom tych pacjentów, którzy u nas otrzymują świadczenia jest w miarę stabilny. Wspomniał Pan o tym, że do poradni w Pietrowicach trafiały matki z dziećmi, to mam taką informację, którą pobrałem ze statystyki; w zeszłym roku urodziło się 36 (tyle wpłynęło do nas kart urodzenia) i w ciągu tego roku trzy osoby zmieniły miejsce udzielania świadczeń. Jeśli chodzi o tą migrację to my tego nie odczuwamy, jeśli chodzi o ilości, bo poziom pacjentów jest stabilny. Też takie głosy słyszałem, że są osoby, którym nie odpowiada standard i umiejętności danego lekarza i przenoszą się do innego lekarza. Według obowiązujących przepisów w tej chwili jest prawo wyboru i każdy ma prawo wybrać takiego lekarza, jakiego uważa. Drugiego pytania dotyczącego skierowań nie do końca zrozumiałem. Skierowanie do lekarza specjalisty wystawia lekarz rodzinny i jeżeli jest taka konieczność to każdemu pacjentowi takie skierowanie lekarz rodzinny wystawia, jeżeli uznaje to za zasadne. W kwestii rejestracji to staramy się, aby rejestracja u nas przebiegała jak najlepiej. Od pewnego czasu są dwie osoby i trzecia wspomagająca. Wspomagamy się nawet stażystami z urzędu pracy, żeby wspomóc jeszcze te Panie. Państwo korzystacie z rejestracji osobistej, telefonicznej i przez internet. Staramy się umożliwić wszelkie możliwości rejestracji. Wiadomo, ze jest problem, ale ludzi jest bardzo dużo. Statystycznie około 250 rozmów dziennie jest skierowanych do nas do przychodni i statystycznie rozmowa trwa około 2 minuty. Nie wiem czy próbowaliście się Państwo rejestrować do poradni   
w sąsiednich ZOZ-ach gdzie możliwość dodzwonienia się do rejestracji jest bardzo utrudniona.   
Mi przynajmniej wydaje się, że możliwości, które stworzyliśmy, jeżeli chodzi o rejestrację, one są   
w miarę dobre, a staramy się je non stop polepszać.

Radosław Gorzko - jest możliwość wyboru lekarza tak jak Pan dyrektor wspomniał i my z tej możliwości też korzystamy, bo mamy sporo pacjentów z poza Gminy Kietrz. Nie należy uważać za nic zdrożnego faktu, że pacjenci wolą lekarza z innej poradni. Wybór lekarza z poza naszej placówki może jednak skutkować tym, że ci pacjenci zadeklarowani np. w Pietrowicach Wielkich mają ograniczony dostęp do diagnostyki oraz do wizyt domowych i wtedy zwracają się do nas. Lekarze są, jacy są, jedni lubiani inni nie i nie przewiduję, żeby się to radykalnie zmieniło. Kolejki do rejestracji do lekarzy nie koniecznie świadczą o tym, że jest tak źle.

Barbara Orjan - czy rejestracja jest przewidziana w jakichś określonych godzinach? Są takie sygnały, że do okulisty trzeba czekać blisko pół roku - czy jest to prawda?

Edward Bondarewicz - jeśli chodzi na oczekiwanie przyjęcia do poradni specjalistycznych to na pewno Państwo wiecie, że to jest problem ogólnokrajowy. Wspomniała Pani o poradni okulistycznej   
i akurat u nas w tej chwili przyjmujemy na bieżąco pacjentów, a w Raciborzu pacjenci są zapisywani na marzec 2016 roku. Staramy się tak organizować te punkty, które mamy zakontraktowane, żeby zapewnić pacjentom w ciągu całego roku dostęp do świadczeń. Bywają takie sytuacje, że te punkty są wykorzystywane w ciągu pół roku, a później nie ma już żadnej możliwości dostępu. W niektórych poradniach czas oczekiwania jest mniejszy w niektórych większy. W poradni okulistycznej porada pierwszorazowa jest świadczona na bieżąco natomiast do kolejnej wizyty jest to termin uzgodniony   
z lekarzem i te terminy są odległe (ok. 3 miesiące). W tej chwili najdłuższy okres oczekiwania jest   
w poradni neurologicznej, gdzie najbliższym terminem jest sierpień tego roku. Pozostałe poradnie są w miarę na bieżąco. To jest związane głównie z wielkością kontraktu, który mamy podpisany z NFZ   
i on nam pozwala na przyjmowanie ściśle określonej ilości pacjentów. Co do rejestracji to są to godziny określone i do poradni specjalistycznych rejestracja odbywa się od godziny 7 do 14:35, natomiast do poradni lekarza rodzinnego jest rejestracja całodobowo, jedynym przypadkiem jest akurat rejestracja do dr. Gorzko gdzie odbywa się ona codziennie rano od godz. 6 na dzień następny.

Bronisława Pawlik - jakie plany rozwojowe ma Pan na najbliższą przyszłość względem GZLO? Proszę przedstawić nam najważniejsze inwestycje jakie za ostatnie kilka lat zostały zrealizowane   
i z ilu i jakich projektów korzystaliście Państwo.

Edward Bondarewicz - w sprawozdaniu, które Państwu przytaczałem wspominałem o tych inwestycjach. W ostatnich latach 2007-2014 łączne koszty inwestycji wyniosły ok. 2 mln zł. Pierwszą poważniejszą inwestycją była dobudowa dźwigu osobowego za kwotę 118.120,20 zł. Była to inwestycja częściowo dofinansowana z UE w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, wówczas otrzymaliśmy dofinansowanie w kwocie 86.624,40 zł. Kolejną inwestycją była taka gruntowna modernizacja i termomodernizacja Przychodni Rejonowej w Kietrzu. Była to inwestycja również współfinansowana ze środków unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013. Łączny koszt takiej inwestycji wyniósł 881.538,04 zł, z tego dofinansowanie unijne 627.733,35 zł. Kolejną inwestycją zaraz po modernizacji była adaptacja pomieszczeń i zakup aparatu rentgenowskiego. Również ta inwestycja była współfinansowana ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego na kwotę 601.938,27 zł, a dofinansowanie wyniosło 421.616,21 zł. Kolejną inwestycją był remont wykonany w Nasiedlu, jest to lokal, który wynajmujemy z parafii i mamy z nimi długoletnią umowę wynajmu tego lokalu. Tam przeprowadziliśmy gruntowny remont całego ośrodka na kwotę 118.128,85 zł i były to tylko nasze środki, nie było dofinansowania. W zeszłym roku dobudowaliśmy podnośnik dla osób niepełnosprawnych w Pilszczu za kwotę   
77.045 zł i było to wykonane ze środków własnych przychodni. Łącznie wydaliśmy blisko 2 mln zł na te inwestycje, z czego prawie 800.000 zł z własnych środków. W najbliższym okresie czekają nas kolejne inwestycje. Jedną z najbardziej kosztochłonnych i najbardziej czasochłonnej inwestycji będzie budowa sieci LAN i wprowadzenie zintegrowanego systemu informatycznego pozwalającego na prowadzenie dokumentacji medycznej w formie cyfrowej. Ta inwestycja jest w ogóle wymuszona przez ministra zdrowia i musi być zrealizowana do sierpnia 2017 roku. Wtedy wszystkie podmioty będą zobligowane do prowadzenia dokumentacji w formie cyfrowej. W tej chwili zaczynamy budować sieć wewnętrzną. W tej chwili najpilniejszy jest jeszcze do wykonania remont dachu na Przychodni Rejonowej w Kietrzu. Planujemy zakupienie dodatkowego sprzętu wyposażenia poradni okulistycznej i dodatkowo nowoczesnego ultrasonografu, który również pozwoli pacjentom na dostęp do lepszej diagnostyki.

Mirosław Skoczylas - jak wygląda sytuacja szpitala w Głubczycach, kondycja finansowa i planowane inwestycje?

Józef Kozina - sytuacja szpitala jest stabilna. Od 3 lat szpital w bilansie również jest na plusie, co prawda zadłużenie cały czas jest, ale trzeba inwestować. Musimy inwestować, bo standaryzacja, która wchodzi w pełni w styczniu 2017 roku wymaga od nas wielu dostosowań. Lekarze są, oceny ich są różne, ale generalnie najważniejsze, że lekarze są i nie mamy problemu z obsadą dyżurów. Cały czas staramy się kupować nowy sprzęt, od tygodnia chyba jeździ nowa karetka „S”. Obecnie trwa budowa drugiej windy, trwa remont piwnic na pomieszczenia socjalne. Szpital przygotowuje się do zakupu nowego usg dla kobiet ciężarnych, ponieważ w roku ubiegłym zdecydowanie wzrosła liczba urodzeń, co poprawiło również kondycję finansową szpitala, ponieważ są to świadczenia nielimitowane i za każdy poród NFZ płaci. Trwa obecnie również remont tj. dalsza część termomodernizacji polegająca na wymianie centralnego ogrzewania, oświetlenia. Największym problemem jest standaryzacja, bo potrzebujemy dokonać remontu bloku operacyjnego i oddziału chirurgicznego i na to potrzebujemy od 4 do 9 mln złotych. Szpital cały czas wykonuje nadwykonania czyli wykonuje świadczenia ponad to, co podpisał z NFZ co świadczy o tym, że osoby chore wybierają nasz szpital i często jest tak, że brakuje łóżek. Kolejki są i to niestety szczególnie na kardiologię. Rok ubiegły szpital zamknął zyskiem 453 tyś zł., a to dla organu prowadzącego rzecz najważniejsza. Nie miejmy kompleksów, że nasz GZLO jest gorszy od sąsiadów, bo porównujemy się często wybiórczo. Jak popatrzymy całościowo, to ilu specjalistów przyjmuje w Gminie Pietrowic Wielkie, a ile w Gminie Kietrz, to jest zdecydowanie na korzyść Gminy Kietrz. Czy u sąsiadów jest całodobowa opieka zdrowotna? - nie ma tej całodobowej opieki zdrowotnej. Czy są siedzi mają karetkę pogotowia? - nie maja tej karetki pogotowia. Jak będziemy wybiórczo działać to zawsze znajdziemy minusy. Tak jak Pan dyrektor wspomniał ponad tysiąc porad jest udzielonych w skali jednego tygodnia, a to jest ponad 160 porad   
w ciągu jednego dnia. Wygląd, estetyka ośrodka i liczba specjalistów to zasługuje na pełen podziw dla dyrektora i pracowników GZLO, że w takim małym ośrodku tylu specjalistów przyjmuje. My, czyli SP ZOZ przygotowujemy się do tych ważnych zdarzeń związanych z remontami, pełnej standaryzacji naszego SP ZOZ. Widzimy również szereg niedociągnięć, ale nie zawsze są środki na różne rozwiązania. Dużo zakupów inwestycyjnych, dużo zakupu sprzętu było poczynione.

Radosław Gorzko - korzystając z okazji chciałbym podkreślić, że to nie częsta sytuacja, że macie Państwo pod swoimi skrzydłami Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej, który świadczy usługi dla naszych mieszkańców. Stąd wynika taka myśl, że może warto zastanowić się nad wykorzystaniem tego potencjału wspólnie. Można wypracować wspólny plan dotyczący np. badań przesiewowych czy programów edukacyjnych. Taki program byłby z korzyścią dla obydwu stron. Można skorzystać   
z naszej bazy, personelu.

Barbara Orjan – Panie dyrektorze odnośnie tego pediatry i generalnie lekarzy to myślę, że nie ma powodu do tego, żeby narzekać. Owszem Pan dr Gorzko niestety jest jeden i zawsze ma duże kolejki   
i cieszy się bardzo dobrą opinią wśród pacjentów, ale może rzeczywiście nad tym pediatrą można się jakoś pochylić, bo wiadomo, że wiek dziecięcy to taki wiek gdzie dzieci często chorują i takie dojeżdżanie czy do Głubczyc czy do Pietrowic, Raciborza to rodzice ponoszą koszty. Wydaje mi się, że to jest taka jedyna i największa bolączka, że rodzice małych dzieci skarżą się, że chcieliby mieć takiego pediatrę na całym etacie. Czy jest to możliwe? Na wygląd ośrodka, obsługę myślę, że nikt nie narzeka. Pediatra chyba jest wymagany w naszym mieście.

Przewodniczący ogłosił 15 minutową przerwę.

**7. Podjęcie uchwał w sprawie:**

***7.1. zmiany budżetu Gminy Kietrz na rok 2015;***

Komentarza udzieliła Skarbnik Gminy.

Mirosław Skoczylas - nie wiem czy ja miałem kłopoty z naszą pocztą, bo z treścią ten nowej zmodyfikowanej uchwały zapoznałem się dopiero dzisiaj w urzędzie. Nie znam uzasadnienia tej zmiany i trudno nam dzisiaj debatować nad czymś, czego nie znamy.

Przewodniczący - z informacji, jakie uzyskałem wiem, że rzeczywiście był problem z naszą pocztą.

Sekretarz - w tym tygodniu mieliśmy awarię tego systemu, w związku z tym niektóre pliki nie były dostępne. Udało się ta awarię zlikwidować, ale czasem tak jest, że niestety musimy się zmierzyć   
z awarią systemu.

Skarbnik - skoro część z Państwa nie mogła tej zmiany poniedziałkowej sobie przybliżyć to pozwolę sobie określić, czego zmiana dotyczy. W styczniu 2015 roku Rada Miejska wprowadziła do budżetu zadanie modernizacji dachu w Ściborzycach Wielkich. Wartość tego zadania została określona na kwotę 140.000 zł i była to wartość określona szacunkowo, nie posiadaliśmy wtedy dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Takie zadanie jest wprowadzone w budżecie od miesiąca stycznia. Aktualnie referat budownictwa zamierza ogłosić przetarg na to zadanie i posiadamy dokumentację projektowo-kosztorysową, której wartość szacunkowa jest na 340.000 zł. Ponieważ jest zbyt duża różnica pomiędzy tym, co mamy w budżecie, a wartością kosztorysową to doplanowaliśmy do tej inwestycji 200.000 zł. Wartość zadania dopiero po rozstrzygnięciu zamówienia publicznego będzie ostateczna. Żeby rozpocząć procedurę i żeby mieć te środki zabezpieczone zwiększamy wartość tego zadania o 200.000 zł stąd doplanowanie do planu wydatków. Pociągnęło to za sobą jednocześnie zmianę w planie dochodów ponieważ nie ma możliwości, żeby zadanie to zostało doplanowane poprzez korektę innych zadań, to do planu dochodów wprowadziliśmy już środki z dotacji, na które oczekujemy z WFOŚ za rekultywację wysypiska odpadów komunalnych. Mieliśmy już kontrolę na tym zadaniu, złożyliśmy pierwszy wniosek o płatność i w ramach tych środków 200.000 zł przyjmujemy i przeznaczamy na tą inwestycję. Tego dotyczyła zmiana, którą wprowadziliśmy   
w poniedziałek.

Bronisława Pawlik - chcę zauważyć, że te pieniądze wydane na dach w Ściborzycach (niewątpliwie dach jest potrzebny), ale kwestia, kiedy i z jakich środków powinno to zostać zrealizowane to nad tym powinniśmy się zastanowić. W większości takich inwestycji uczestniczymy najczęściej w projektach gdzie sporo pieniędzy wraca do kasy gminy. W tym przypadku wydamy gminne pieniądze od zaraz bez żadnego zwrotu. Proszę się nad tym zastanowić. Może ktoś ma jakieś inne propozycje, może inaczej to rozwiążemy, może zastanowimy się na posiedzeniu wspólnych komisji?

Burmistrz - przypominam, że spotkaliśmy się już w kwestii dachu Świetlicy w Ściborzycach, tej pilnej potrzeby i ustalaliśmy na początku naszej kadencji priorytety. Wszystkie te zadania pilne, które miały ratować bądź życie ludzi bądź majątek gminny ustaliliśmy, że będą wykonywane w pierwszej kolejności. W trybie pilnym wtedy wartość tego remontu została oszacowana na 140.000 zł i tych 140.000 zł szukaliśmy. Jeżeli teraz odłożymy tą inwestycję to prawdopodobnie nie będzie czego ratować za rok lub dwa, bo w tym sezonie modliliśmy się, żeby obciążenie tego dachu przez opady śniegu nie doprowadziły do najgorszego. To nam się jakoś udało dzięki zbiegowi okoliczności   
i opatrzności bożej uzyskać, ale nie wiemy, jaki będzie ten następny sezon. Jeżeli uznaliśmy to parę miesięcy temu za priorytet to proponuję zrobić to i nie czekać na środki zewnętrzne, bo na środki zewnętrzne możemy czekać i 1, 5 roku do 2 lat. To nie jest nagłe wydanie żywej gotówki tylko to jest ratowanie mienia gminy. Jeżeli parę miesięcy temu specjalista pomylił się szacując wartość inwestycji to wyobraźmy sobie co będzie po tym sezonie, po okresie zimowym, kiedy zostanie zniszczony ten dach, to nie zmieścimy się na pewno w 500.000 zł. Inne ośrodki kultury planujemy robić   
z dofinansowaniem środków zewnętrznych i to możemy sobie zaplanować za rok i czekać później ewentualnie 1,5 roku na zwrot środków włożonych. W przypadku Ściborzyc nie możemy na to czekać. Jeżeli Państwo uznacie, że ta sprawa jest tak bolesna dla budżetu, że musimy tę sprawę odłożyć, to możemy zmodyfikować, jeśli się to uda ten projekt uchwały, wyłączyć tą zmianę i zająć się resztą zmian, bo ta uchwała zawiera kilka zmian, a nie tylko doszacowanie wartości remontu dachu w Ściborzycach.

Skarbnik - ponieważ propozycja zmiany nie dotyczy tylko Ściborzyc to proszę o określenie czy wykreślamy tylko tę zmianę dotyczącą dachu w Ściborzycach. Proponuję złożenie formalnego wniosku, żeby w tym cały zamieszaniu nie przepadły nam inne zmiany, które są konieczne do wprowadzenia np. 15.000 na półmaraton. Bardzo proszę o zdecydowanie czy uchwała ma być   
z wnioskiem zadania w Ściborzycach Wielkich, a jeśli macie Państwo poważne uwagi to proszę   
o złożenie wniosku o wycofanie tego zadania i wtedy będziecie Państwo głosować nad uchwałę bez Ściborzyc, czyli nad projektem z tamtego tygodnia.

Burmistrz – chciałbym zauważyć, że mamy już maj i dzisiaj przeznaczając te pieniądze na remont moglibyśmy ogłosić przetarg. Jeżeli będziemy zwlekali to każdy miesiąc spowoduje, że nie wykonamy w tym roku tej inwestycji i stanie się to, przed czym udało nam się ochronić w tym okresie zimowym.

Mirosław Skoczylas - tak jak Pan Burmistrz wspomniał spotykaliśmy się już odnośnie priorytetów   
i remontu tego dachu, ale wtedy była mowa o 140.000 zł. Zdajemy sobie sprawę, że jest to ważna rzecz i musimy to zrobić, ale nie wiemy, co w tym kosztorysie jest i chciałbym się z nim zapoznać. Nie znaczy to, że musimy to zadanie całkowicie odrzucić. Może można zrobić wspólne posiedzenie komisji w przyszłym miesiącu i zapoznać nas radnych ze szczegółami tego kosztorysu, bo nie ukrywam, że kwota jest przerażająco wysoka. Niedaleko patrząc z okna powstaje nowa budowa i na pewno nie odbiega wielkością od Świetlicy w Ściborzycach i dach jest bardziej specyficzny a koszt całkowity tego dachu wyniósł 320.000 zł. Trzeba się, więc nad tym zastanowić, zagłębić w ten kosztorys i sprawdzić czy nie można czegoś tam zmienić. Musimy oszczędzać pieniążki publiczne, co nie oznacza, że musimy robić byle jak, ale zrobić dobrze w miarę oszczędzając.

Burmistrz - w 200% z Panem się zgadzam. Możemy tą uchwałą sprawić, że zmiany w budżecie zostaną przyjęte i możemy pochylić się nad kosztorysem właśnie po uchwaleniu. To nie jest powiedziane, że musimy wykonać tą inwestycję. Kosztorys budowlany opiewa wymianę dachu   
i z tego, co wiem to projektant zaprojektował konieczne potrzeby. Dach ma ponad 400 m2, jest to dach płaski, który jest szczególnie narażony na zawalenie się pod naporem warstwy śniegu i lodu. Apeluję do Państwa, aby ewentualnie zgodzić się na te zmiany w uchwale budżetowej, a rzeczywiście   
w przyszłym tygodniu możemy zasiąść i zastanowić się, co można z tego kosztorysu wyrzucić. Zaprosimy na spotkanie projektanta i dowiemy się szczegółów na spotkaniu.

Mirosław Skoczylas - składam wniosek o wycofanie z obrad zaktualizowanego projektu uchwały zmiany budżetu, a wprowadzenie pod obrady pierwotnego kształtu uchwały dotyczącego zmiany budżetu, a sprawę wydatków związanych ze świetlicą w Ściborzycach przenieść pod obrady na najbliższe posiedzenie wspólne komisji.

Barbara Orjan - wzrost kosztów remontu dachu świetlicy w Ściborzycach Wielkich zaskoczył wszystkich radnych. Zadaliśmy pytanie Pani, która pracuje w referacie budownictwa skąd taka duża zmiana i Pani powiedziała, że to było zrobione zgodnie z obowiązującym prawem, ustawą i że rzeczywiście nie da się tego taniej zrobić. Niemniej jednak są to koszty do celów przetargowych,   
a podczas przetargu najczęściej to wychodzi taniej.

Skarbnik - tak jak Pani radna wspomniała na komisji rewizyjnej wspomagała nas w temacie projektu   
i kosztorysu koleżanka z budownictwa. Projekt został zrealizowany przez specjalistyczną, w tym zakresie, firmę Pana Piguły, został zrobiony zgodnie z aktualnymi wymogami prawa budowlanego, zgodnie z rozporządzeniem w zakresie określania kosztorysów inwestorskich. My takim kosztorysem inwestorskim musimy się posługiwać do celów ustalania procedury przetargowej. Umowę gmina podpisuje z wykonawcą na ofertę, która zostanie w postepowaniu zamówień publicznych zaproponowana. Nie mogę i nie chcę Państwa zapewniać, że ta cena zostanie obniżona, bo my takiej pewności nie mamy. Z rozpoczęciem procedury przetargowej można poczekać do momentu gdzie zostanie ono ściśle określone czy ten zakres zaproponowany przez projektanta jest niezbędny czy nie. Na ten moment jest taka wartość i my taką wartość zabezpieczamy w budżecie.

Bronisława Pawlik - Pani Skarbnik proszę wyjaśnić to, co usłyszeliśmy na komisji, że te 200.000 zł to jest zaliczka, ale ta kwota nie wpłynęła do urzędu tylko zaliczka, która wpłynie.

Skarbnik - dochody w przeciwieństwie do wydatków mogą być realizowane bez planu i plan może być doplanowywany do zrealizowanych dochodów. W tej uchwale robimy tak w kontekście 1.100 zł za karę administracyjną, którą nie mamy w budżecie zaplanowanej, a która wpłynęła i ta uchwałą doplanowujemy. Jednak dochody są też planowane nie na podstawie tego, jakie kwoty do nas wpłyną, ale na podstawie umów, decyzji dotyczących dochodów. Jeżeli chodzi o rekultywację to mamy umowę dofinansowania z WFOŚ na otrzymanie dotacji za rekultywację wysypiska i umowa ta opiewa na znacznie większą kwotę tj. ponad 700.000 zł. Doplanowując te 200.000 zł jest to ta część tej kwoty, która w najbliższym czasie do nas wpłynie. Jeżeli to wycofamy z budżetu to nie ma to wpływu na to, że te pieniądze do nas nie przyjdą, one i tak będą zrealizowane.

Burmistrz - przyjmując tę uchwałę nikt niczego nie ryzykuje. Przyjmujemy uchwałę, planujemy wykonanie jakiejś inwestycji, a planowanie to nie jest obligatoryjnie wykonanie tej uchwały   
i w każdej chwili możemy usiąść i zastanowić się czy projekt jest dobry. Dlaczego z drugiej strony zakładać, że ktoś źle wykonał projekt. Umowa obliguje WFOŚ do zwrócenia nam tych kosztów   
za rekultywację i na pewno ta kwota wpłynie. Te pieniądze będą potrzebne wtedy, kiedy zostanie ukończona realizacja inwestycji, a więc pod koniec roku tj. październik, listopad. Przyjęcie tej uchwały nie przeszkadza w tym, że możemy zasiąść w przyszłym tygodniu na komisjach do analizowania tej planowanej inwestycji. Nie róbmy krzywdy mieszkańcom Ściborzyc, którzy czekali tyle lat na remont świetlicy. Doczekali się remontu świetlicy, a problem z dachem sprawił, że nie mogą korzystać z tej świetlicy.

Mirosław Skoczylas - Panie Burmistrzu nikt nie chce robić krzywdy mieszkańcom Ściborzyc. Każdy   
z nas wie, że jest potrzeba zrobienia dachu, ale zrobienia w normalny sposób. Od stycznia nic się   
w tym kierunku nie robiło, a dzisiaj w ciągu miesiąca trzeba podjąć decyzję. Czy ten miesiąc nas zbawi. Przedyskutujmy, niech wątpliwości zostaną rozwiane i ze spokojem podejmiemy na następnej sesji uchwałę, która nie będzie w niczym kolidowała.

Burmistrz- mówienie, że nic się nie robiło przez 5 miesięcy i że nagle wczoraj pojawił się projekt jest niewłaściwe. Miesiąc zwłoki może sprawić, że jeżeli podejmiemy decyzję o robieniu tego dachu to ten miesiąc może zaważyć na niewykonaniu inwestycji do pierwszych opadów śniegu. Wtedy będziemy mieli problem, co robić.

Przewodniczący poddał wniosek formalny zgłoszony przez radnego Mirosława Skoczylasa   
o wycofanie z obrad zaktualizowanego projektu uchwały zmiany budżetu, a wprowadzenie pod obrady pierwotnego kształtu uchwały dotyczącego zmiany budżetu, a sprawę wydatków związanych ze świetlicą w Ściborzycach przenieść pod obrady na najbliższe posiedzenie wspólne komisji

W głosowaniu jawnym wniosek został odrzucony głosami: 6 za, 7 przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu.

Więcej uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym Rada Miejska przyjęła uchwałę głosami:

8 głosów za, 6 głosów przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

***7.2. zatwierdzenia sprawozdania finansowego Gminnego Zespołu Lecznictwa Otwartego w Kietrzu za rok obrachunkowy 2014***

Komentarza udzielił Burmistrz Kietrza.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym Rada Miejska przyjęła uchwałę głosami:

15 głosów za, 0 głosów przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

***7.3. uchylenia uchwały nr XLIX/378/2014 oraz wyrażenia zgody na ustanowienie służebności na działce nr 563 położonej w Pilszczu, stanowiącej własność Gminy Kietrz***

Komentarza udzielił Burmistrz Kietrza.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym Rada Miejska przyjęła uchwałę głosami:

15 głosów za, 0 głosów przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

***7.4. przyjęcia Planu Odnowy Miejscowości Pilszcz na lata 2015-2020;***

Komentarza udzielił Burmistrz Kietrza.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym Rada Miejska przyjęła uchwałę głosami:

15 głosów za, 0 głosów przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

***7.5. zmiany uchwały o przekazaniu środków finansowych na Wojewódzki Fundusz Wsparcia Policji z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu samochodu dla Komisariatu Policji w Kietrzu;***

Komentarza udzielił Burmistrz Kietrza.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym Rada Miejska przyjęła uchwałę głosami:

15 głosów za, 0 głosów przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

***7.6. zmiany uchwały nr XXIX/231/2013 Rady Miejskiej w Kietrzu z dnia 28 lutego 2013 r. w sprawie przystąpienia do realizacji wspólnego projektu w ramach konkursu Ministerstwa Rozwoju Regionalnego „Rozwój miast poprzez wzmocnienie kompetencji jednostek samorządu terytorialnego, dialog społeczny oraz współpracę z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego” współfinansowanego ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego;***

Komentarza udzielił Burmistrz Kietrza.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym Rada Miejska przyjęła uchwałę głosami:

15 głosów za, 0 głosów przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

***7.7. członkostwa Gminy Kietrz w Stowarzyszeniu Lokalna Grupa Działania „Płaskowyż Dobrej Ziemi”.***

Komentarza udzielił Burmistrz Kietrza.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym Rada Miejska przyjęła uchwałę głosami:

15 głosów za, 0 głosów przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

**8.Odpowiedzi na zapytania i wolne wnioski.**

Burmistrz udzielił odpowiedzi: pan radny Stanisław Babiniec zapytał, kiedy będzie zakupiona wiata dla Rogożan - trudno podać konkretną datę i godzinę Panie radny. Pieniądze na kupienie wiaty są.   
Na razie jesteśmy na etapie montowania wiat w Nowej Cerekwii, które czekają na skończenie wylewek i na montaż. Tak jak z mieszkańcami Cerekwi umówimy się z mieszkańcami Rogożan, żeby dać sygnał, kiedy będziemy gotowi i mieszańcy rozbiorą wiatę tak, żeby jak najkrócej byli bez wiaty chroniącej przed deszczem. Konkretnego terminu nie mogę Panu teraz podać. Kolejne pytanie dotyczyło dodatkowych środków na dożynki w Wojnowicach - środki mamy przewidziane w budżecie w wysokości 50.000 zł. Byliśmy na spotkaniu w Wojnowicach w terenie, oglądaliśmy to, co Państwo chcą zaprezentować, ustaliliśmy lokalizację i zaskoczyła nas tylko wskazana przez Państwa potrzeba tzn. asfaltowanie pewnego odcinka drogi. Te 50.000 zł, które są przeznaczone na organizacje dożynek to są, ale nie wiem skąd weźmiemy ok. 80.000 zł na tę drogę. Trzecie Pana pytanie w kwestii zwrócenia się o remont przepustu dróg w Wojnowicach - jest to droga powiatowa i nie wiem czy chcielibyśmy obarczać Pana Starostę dodatkowymi zadaniami. Jeżeli będzie to wynikało z podjęcia 100% decyzji, że robimy dożynki w Wojnowicach i mamy te pieniądze to oczywiście zwrócimy się do Pana Starosty ewentualnie z zapytaniem czy można przy minimalnych kosztach wykonać udrożnienia tego przepustu. Pismo jeszcze nie wystosowano, dlatego że przed nami jeszcze wspólne posiedzenie  
i szukanie tych pieniędzy. Wiedzieliśmy od dawna, że będą dożynki w Wojnowicach i dziwie się, że nie znalazło się 80 czy 100 tyś zł już jako zaplanowane w budżecie na remont tej drogi. Można to było w ten sposób zrobić, żeby w tym roku, w tym budżecie skromniutkim nie szukać tych pieniędzy.   
W kolejnym temacie pyta Pan, kto zorganizował spotkanie w Rogożanach - w Rogożanach zorganizował spotkanie Urząd Miejski w porozumieniu z Panią sołtys, której przekazano 5 plakatów informujących o spotkaniu. Na spotkanie przyszli zainteresowani mieszkańcy.

Pan Kuśnierz pytał o kanalizację burzową na ul. Reja - nie chciałbym się przekomarzać, kto i kiedy co obiecał, każdy chciałby tej kanalizacji burzowej, ale powiem Panu, że plany konkretne są związane   
z tą kanalizacją, bo ta inwestycja jest przewidziana w WPF na lata 2016-2017. Ja się odniosłem tylko do Pana obietnic, że już będzie zrobiona. Chciałbym Panu przypomnieć, że wszyscy startujący w tych wyborach powinniśmy mieć świadomość, że startujemy w wyborach do kadencji 4-letniej. Obietnice czy plany, które są zaplanowane na 4 lata ciężko będzie w pierwszym roku zrealizować, tym bardziej, że wie Pan jaki jest budżet. Jest ta inwestycja w WPF i dobrze, że nie zaczynaliśmy jej teraz, bo prawdopodobnie pojawia się możliwości pozyskania środków z zewnątrz. Inna się jeszcze możliwość pojawia, że jeśli pojawią się środki unijne to, dlaczego rozkopywać drogę czy pobocza w celu ułożenia tylko burzówki, przecież mamy większą część Kietrza nieskanalizowaną jeszcze, nie mamy kanalizacji sanitarnej, będziemy musieli zająć pas drogi wojewódzkiej nr 416. Dlaczego nie zaplanować tego w taki sposób, żeby mieszkańców ul. Reja zaopatrzyć i w kanalizacje burzową   
i w kanalizację sanitarną, którą być może poprowadzić ul. Głubczycką i podłączyć się do pierwszego kolektora, który by zbierał z tej części Kietrza ścieki sanitarne i deszczówkę.

Co do budynku nr 53 w Kozłówkach - sam Pan w pytaniu powiedział mi, że prawdopodobnie właścicielem jest bank. Odpowiedz może być krótka - za stan budynku odpowiada właściciel. My możemy jedynie zwrócić się do właściciela budynku o zadbanie o stan techniczny tego budynku. Możemy skierować również pismo do Inspektora Nadzoru Budowlanego, żeby określił czy budynek   
w tym stanie zagraża ludzkiemu życiu i czy grozi zawaleniu. W poprzedniej kadencji borykaliśmy się z takimi problemami gdzie od lat trwało poszukiwanie właścicieli bądź spadkobierców i te domy stały i niszczały. Sprawdzimy status tego budynku.

Pan Kuśnierz zgłosił wniosek i przytoczył fragment pisma - to, co tam jest napisane to jest tylko opinia jednej ze stron. To jest opinia tylko Pani, która to pismo napisała. Opinia kilku, kilkunastu pracowników urzędu, opinia, która była opracowywana przez kilka miesięcy jest zupełnie inna. Nie będę się odnosił do opinii autorki tego pisma o chęci współpracy, bo deklarować może chęć współpracy każdy, ale jeżeli codziennie daje dowody braku takiej chęci, nie dopuszcza ani organu prowadzącego ani komisji rewizyjnej do dokumentacji, która jest dostępna dla tych organów to gdzie tu jest poparcie tej deklaracji woli współpracy. Oceni to prawdopodobnie sąd czy prawidłowa jest ta opinia i jaka to była współpraca.

Pytanie Pana Lacha o zestawienie inwestycji - w dalszym ciągu brakuje mi konkretów. Odpowiedziałem Panu i wydaje mi się dobrze, ale nie wiem o jaki okres Panu chodzi, czy od wojny, czy od roku 2000 czy od tego roku to ciężko wymyślać sobie jaki to ma być zestaw czy wszystkie zadania i wszystkie inwestycje. Nie wiemy czy to w zestawieniu ma być porównanie podobnych inwestycji Dzierżysławia z inną miejscowością czy po prostu wydrukowanie wszystkich inwestycji, ale musi Pan określić z jakiego czasu. Wszystkie realizowane inwestycje są przedstawiane co roku   
w sprawozdaniu, które Burmistrz składa przed Radą. Nie ma tu żadnych tajnych informacji. Jeśli Pan wymaga czegoś to proszę uściślić jakie zadania, jakie inwestycje i przygotujemy Panu taką odpowiedz. Następne pytanie dotyczyło kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w Urzędzie Miejskim   
- był Pan inspektor, który dokonał kontroli, pytał o elementy mobbingu, ale nie orzeka tego ani inspektor pracy ani pracodawca, czyli Burmistrz, czy jest to mobbing. O mobbingu rozstrzyga tylko   
i wyłącznie sąd. Mogą się Państwo zapoznać z ankietą, bo nie ma tam, żadnych danych osobowych   
i z protokołem i analizą. Jest to dostępne i mogę to Panu dostarczyć, kserokopię tego protokołu, który zawiera analizę ankiet anonimowych. Ankieta dotyczy kilkunastu miesięcy, a więc nie tylko tej kadencji i obecnego pracodawcy, ale zahacza o okres ponad 1,5 roczny. Proszę o zwrócenie uwagi na to jak Pan będzie zainteresowany analizą. Co do zapytania o suche drzewa - tak ja też obserwuję te suche drzewa na drodze Kietrz - Dzierżysław. Jest to droga wojewódzka i te kropki nie od wczoraj są, te kropki są od lat. Jest to droga wojewódzka, a więc o wycince decyduje zarządca tejże drogi. Możemy monitować, jeżeli ma to zagrażać bezpieczeństwu to będziemy pisać do zarządcy drogi   
nr 420.

Ponowiła pytanie Pani radna Głogiewicz dotyczące audytu - rada nadzorcza zaczęła pracę, są tam elementy drażliwe i problem tylko w tym jak te elementy drażliwe, poufne, personalne wyodrębnić   
z audytu. Jest to właściwie dokument wewnętrzny i nie mamy pojęcia jeszcze jakie fragmenty mamy wyciąć z tego dokumentu. Jest on wykorzystywany jeszcze w tej chwili w celu organizacji pracy Hydrokanu i dopóki nie skończy się proces reorganizacji PK Hydrokan przy udziale nowej rady nadzorczej i nowego prezesa to jest to trudne. Musielibyśmy zasiąść z radcą prawnym i wyciąć duże fragmenty tekstu z tego audytu. Zapoznanie się z treścią audytu na niezbyt wiele wpłynie w tej chwili, jest to po prostu w tej chwili dokument archiwalny, który posłuży do wprowadzenia zmian. Mam nadzieję, że kiedyś światło dzienne ujrzy, ale bez tych danych drażliwych, żeby nikogo nie obrażać, dotyczy on czasami konfliktów personalnych. Czasami wycięcie nazwiska nic nie da bo opis wskazuje o stanowisku kto to.

Skład rady nadzorczej jest również dostępny w internecie: Pan Bartosz Waszczuk, Pan Arkadiusz Kliza i Pan Michał Boryk. Pytanie dotyczące nowego prezesa, którego powołała nowa rada nadzorcza  
- nie wiem do jakich informacji się odnieść, czy do plotek zbieranych pokątnie czy do informacji   
z prasy. Informacja oficjalna brzmi tak: Pan Kubilas był dyrektorem pływalni, o której Pani wspomniała, ale uzyskał absolutorium i po uzyskaniu absolutorium złożył rezygnację. Nie został odwołany, nie zostało mu nie przyznane absolutorium.

Pan radny Duda pytał o przystanek w Pilszczu - decyzja już zapadła, myślę, że Pan radny zna odpowiedz. Przystanek będzie przesunięty i jeżeli wymaga to koordynacji z umieszczaniem punktu świetlnego to nie za bardzo rozumiem czy mamy zgrać w czasie te zadania. Proszę o doprecyzowanie.

Lech Duda - trzeba przestawić ten przystanek i był Pan projektant i można to zgrać w czasie montowanie punktu świetlnego z przesunięciem przystanku.

Burmistrz - nie jestem w stanie powiedzieć kiedy właściciel przeniesie ten przystanek, ale możemy zadbać o to, żeby skoordynować te zadania.

Pytał Pan mnie czy złamałem dyscyplinę finansową - to jest tak jak ja bym zadał Panu pytanie czy Pan łamie przepisy jeżdżąc po Kietrzu? Wykonałem coś do czego byłem zmuszony nie tylko poczuciem estetyki. Będziemy podpisywali porozumienia, będziemy się zwracali do zarządców dróg poprzez PK Hydrokan, dlatego że mają sprzęt do sprzątania, planują zakup nowego sprzętu i chce to być przedsiębiorstwo konkurencyjne. Może się okaże tak, że będziemy sprzątali, ale będzie to zależało od umowy miedzy zarządcami dróg jak ją spiszemy. A to czy złamałem dyscyplinę finansową to musi Pan sam sobie odpowiedzieć albo szukać gdzie indziej odpowiedzi. Jednym z podstawowych obowiązków Burmistrza jest zapewnienie bezpieczeństwa. Będziemy dbali o to, żeby w najbliższych latach była taka umowa spisana z zarządcami dróg, żebyśmy mogli sprzątać sami wtedy kiedy zaistnieje taka potrzeba, a nie czekali na pozimowe sprzątanie do momentu zakwitnięcia rzepaku.

Pani radna Orjan zapytała ile osób straciło pracę w gminie - zmian zachodzi dużo. Pracę straciło: dyrektor domu kultury został odwołany i to właściwie wszystko. Natomiast pracownicę, którą mieliśmy przesunąć na inne stanowisko i zaproponowaliśmy przeniesienie, to odmówiła, to umowa rozwiązała się automatycznie. Osoby pełniące pewne funkcje tj. dyrektor szkoły nie została pozbawiona pracy, została tylko odsunięta od funkcji, natomiast pracę w dalszym ciągu ma. Pracownik urzędu został przeniesiony na zasadzie porozumienia między Urzędem Miejskim w Kietrzu a Urzędem Miejskim w Branicach. W Hydrokanie odwołany zarząd nie stracił pracy, Państwo wrócili na swoje stanowiska poprzednie. Wszystkie funkcyjne osoby tracą funkcję, ale nie tracą pracy. Dyrektorem, prezesem, burmistrzem bywa się. Na razie te wszystkie krwawe obrazki nie sprawdzają się w rzeczywistości. Robimy zmiany nie po to żeby ludzi krzywdzić.

Pani radna Pawlik zapytała o RSO i Alcatel – na to pytanie udzieli odpowiedzi Pan Sekretarz.

Sekretarz - temat ciągnie się już od 2013 roku po rozmowach, gdzie mieszkańcy zapytali się czy moglibyśmy wprowadzić system powiadamiania. W 2014 roku zaczęliśmy to finalizować i po paru miesiącach orientowania się w temacie i rozmowach z gminami wyłoniliśmy jedną z firm, która była najbardziej elastyczna. W 2015 roku od 1 stycznia wszedł system Regionalny System Ostrzegania, ale tylko i wyłącznie w przypadkach kryzysowych. Ostrzegać można na różnych platformach miedzy innymi w internecie, w urzędzie wojewódzkim, w telewizji cyfrowej i naziemnej, w multipleksie, telegazecie, aplikacjach telefonicznych, ale same zagrożenia. Ten natomiast system daje możliwość odsłuchiwania komunikatów głosowych. To jest dobry system jeśli chodzi o powiadamianie ludzi starszych, bo jeśli się tylko zgłoszą do bazy i nie zechcą aby komunikat był formie sms to taki komunikat głosowy będzie przekazywany. Ten system jest dość elastyczny, bo daje możliwość nie tylko ostrzegania w sytuacjach kryzysowych, ale również w każdym innym jaki gmina uzna za stosowne a mieszkańcy będą chcieli skorzystać. Ten system umożliwi tworzenie baz dla każdego sołectwa, dla grup ewentualnie, dla radnych. Kwota 5.700 zł to jest kwota zawierająca jeszcze 1.700 zł tego pierwszego rozruchu. Firma tworzyła bazę oraz sprawy związane z informacją dla mieszkańców.

Burmistrz - to dotyczy głownie informacji lokalnej, a ten system, o którym wspomniała Pani radna RSO, dotyczy zagrożeń regionalnych, czyli burza, wypadek na trasie.

Bronisława Pawlik - z tego co się zapoznałam to ministerstwo administracji i cyfryzacji rzeczywiście wprowadziło go 1 stycznia, natomiast w drugiej połowie roku mają być wprowadzone inne różnorodne charaktery łącznie z smsami. Alcatel jest to firma jak Pan powiedział, która pracuje od dłuższego czasu i 2479 gmin, które mamy w Polsce do tej pory przystąpiło tylko 34 gminy czyli tj. 1,4%. Stąd się zastanawiam czy to naprawdę aż tak atrakcyjne.

Sekretarz - zobaczymy jak to będzie wyglądało w pracy. Jeśli rzeczywiście propozycja ministerstwa będzie podobna jak tej firmy to nie widzę problemu, żeby skorzystać z niej. Na razie umowa jest podpisana tylko na ten rok.

Starosta - kto będzie przekazywał informacje do firmy celem zwrotnej informacji do osób chętnych celem otrzymywania tych informacji?

Sekretarz - to zależy od nas, możemy to przekazywać osobiście lub zlecić to firmie, żeby przeprowadziła kampanię.

Burmistrz - Kolejne pytanie dotyczyło konkretnej daty wpłynięcia do urzędu pisma z Eko-okien   
- 12 marca 2015 r. Następne pytanie Pani radnej Pawlik dotyczyło finansowania szkół stowarzyszeniowych- nie za bardzo rozumiem, dlaczego to pytanie jest do mnie, dotyczące jakiegoś tajemnego finansowania. Kto tak powiedział, że to jest tajemne finansowanie? Czy ja tak powiedziałem? Następnie zapytała Pani czy szkoły stowarzyszeniowe zwracały się o pomoc   
w zakupie węgla - na to pytanie odpowiem na piśmie, bo nie zdążyłem obiec wszystkich referatów   
w ciągu kilkunastu minut przerwy. Jeśli są takie wnioski o zakup węgla to dostarczę Pani na piśmie kserokopię. Dalej prosi Pani o kserokopię wniosków szkół stowarzyszeniowych, ale proszę   
o uściślenie za jaki okres.

Bronisława Pawlik - od początku funkcjonowania szkół stowarzyszeniowych proszę o wnioski   
i odpowiedzi na te wnioski.

Burmistrz - w takim razie na piśmie udzielę tej odpowiedzi.

Bronisława Pawlik - do pytania drugiego: skoro 12 marca gmina pozyskała informację o zmianie sposobu użytkowania działki przez Eko-Okna to nie rozumiem Pana wystąpienia Panie Burmistrzu   
w TV Głubczyce w kwietniu, kiedy mając tą wiedzę, że to jednak będzie wyglądało inaczej Pan tam mówi, cytuje z głowy: „mam radosną wiadomość, że będziemy zatrudniać 500 do 600 osób, w tym może nawet z powiatu”. Jestem zdumiona.

Burmistrz - ja też Pani radna jestem zdumiony, że Pani cytuje z głowy fragmenty mojej wypowiedzi   
w telewizji, ale bardziej jestem zdumiony tym, że Pani mówi o jakiejś zmianie użytkowania działki. Informacja, o którą Pani pyta to jest tylko informacja o czasowym złożeniu karty inwestycyjnej dotyczącej zmiany charakteru czasowego inwestycji z hali produkcyjnej na magazynową. To nie zmienia faktu absolutnie, bo jesteśmy po rozmowach z właścicielem firmy Panem Kłoskiem i z Panią dyrektor byliśmy w Kornicy i nikt nie powiedział o zmianie charakteru użytkowania tej działki. Nic się nie zmieniło, w dalszym ciągu planowana jest budowa hali produkcyjnej w Kietrzu. Jestem zdumiony, że tak jakby odczuwałaby Pani radość, że nie będzie tych 600 miejsc pracy. Ja powiedziałem, że mam nadzieję i mówiłem na każdym spotkaniu wiejskim, że mam nadzieje, że nic takiego się nie wydarzy i będziemy mogli pozyskać 500-600 miejsc pracy. Dlaczego w gazecie, którą wydaliśmy nie miało być optymistycznych informacji. Zmiana czasowa karty czy przeniesienie   
w terminie nie zmienia faktu, że powstaną nowe miejsca pracy. Ja na Pani miejscu cieszyłbym się nawet ze 100 miejsc. Mam nadzieję, że będzie zrealizowana ta obietnica 500-600 miejsc pracy.

Bronisława Pawlik - Panie Burmistrzu Pan to nazywa zmianą karty, dobrze, zwał jak zwał, ale chce Pan powiedzieć, że przy tej zmianie będzie nadal 500-600 osób zatrudnionych w magazynie? Niepotrzebnie to takie rozbuchanie, które nie ma potwierdzenia w realizacji jak wszystko na to wskazuje. Jak pamiętam kazał się Pan modlić- modlimy się ale nie wiem czy to wystarczy.

Przewodniczący - Pani radna ja myślę, że to pytanie nie do tego adresata, tylko do Prezesa firmy Eko-Okna, bo skąd Pan Burmistrz może wiedzieć ile osób w magazynie może pracować.

Burmistrz - dlaczego mam podważać wiarygodność człowieka, który zatrudnia parę tysięcy osób,   
w tej chwili dokonuje inwestycji kolejnej bardzo kosztownej, dlaczego mam temu człowiekowi nie ufać? Pan Kłosek właściciel firmy Eko-Okna podtrzymuje decyzję o budowie w Kietrzu na działce, którą kupił nieuzbrojoną zresztą, a zbrojenie będzie nas kosztowało trochę pieniędzy, na takie cele jakimi się zajmuje, czyli na rozwijanie produkcji. W takim celu tą działkę mu sprzedano i ta działka jest na takie cele przewidziana. Po tym co Pani mówi będę skłonny sprawdzić jak jest spisana umowa, bo w strefie ekonomicznej są pewne obwarowania i zakupienie działki w naszej strefie ekonomicznej przez firmę, która jest zainteresowana (Węglopol) to jeżeli kupi to będzie zobligowana terminami do rozpoczęcia czegoś. Natomiast to, że nie zobligowano Pana Kłoska do postawienia w jakimś terminie tej hali produkcyjnej to będę ten zapis musiał sprawdzić w umowie. Jeśli są takie zapisy, które Go zobowiązują do dotrzymania terminów to będziemy rozmawiali. Na razie jesteśmy na takim etapie wiedzy, że nie ma takich obligatoryjnych zapisów i chcemy się spotkać, aby spisać umowę wstępną, która da nam jakąkolwiek pewność na realizację tej inwestycji. Pan Kłosek deklaruje budowę tutaj hali, w której będą miejsca pracy. Jakakolwiek liczba miejsc pracy w mieście, w którym bezrobocie sięga kilkunastu procent jest dobrodziejstwem. W dalszym ciągu wierzę w obietnice Pana Kłoska. Zaczęliśmy już wstępne rozmowy na temat partycypowania w kosztach uzbrojenia tej działki przez Eko-Okna. Kanalizacja burzowa z tego terenu poszerzona jeszcze o zbieranie wody deszczowej ze strefy ekonomicznej wymaga takiego ogromnego nakładu, ale musimy te nakłady ponieść, żeby te miejsca pracy były. Dlatego zabezpieczając się przed tym szukaniem w kosmosie pieniędzy chcemy   
z prezesem uzgodnić warunki w jakich będzie realizowana ta inwestycja, a głównie chodzi   
o partycypowanie w kosztach.

Starosta - zwracam uwagę na szczegóły co Pan Burmistrz mówi i po pierwsze Panie Burmistrzu mam prośbę: nie kabaretujmy rzeczywistości. Nie mam na myśli Eko-Okien, tylko o sprzątaniu na drogach wojewódzkich czy powiatowych. Te drogi były zawsze sprzątane, lepie czy gorzej, ale były zawsze sprzątane i ja jestem za tym, żeby było czysto. Administrator będzie wybierał wykonawcę, a nie   
w drugą stronę i tak jest zawsze i tak zawsze będzie. Jako uważny słuchacz debat chciałem powiedzieć, że Pan radny Lach wyraźnie wyartykułował datę, że nie od II wojny światowej tylko mówił - poprzednia kadencja i to było słychać w pytaniu Pana radnego, także prosiłbym też szanować radnego. Mówię to jako mieszkaniec tej miejscowości, o którą pytał Pan radny Lach.

Burmistrz - proszę Pana Starostę, żeby nie był adwokatem Pana radnego, jest osobą dorosłą i chyba nie wyczuł kabaretowych akcentów skoro się nie odezwał. Cieszę się, że Pan Starosta broni tak ludzi, jest obrońcą. Natomiast tym sprzątaniem to ja powiedziałem, że rósł rzepak i na to mam świadków. Niech Pan broni swoich dróg Panie Starosto, a nie koniecznie wojewódzkich. Nie chcę robić z tego kabaretu, wręcz tragicznie tutaj czasami wołam przywołując być może karykaturalne przykłady, ale taka mamy rzeczywistość i Pan dobrze wie dysponując budżetem takim jaki jest. Każdy jest dorosły   
i sam się może bronić, bo ma argumenty widocznie, więc czekam na argumenty Pana Lacha.

Starosta- zgadzam się, że mamy problem na terenie powiatu z drogą nr 416 i trzeba naprawdę pomyśleć o tej drodze i zrobić wspólny front, żeby ta droga była robiona i to trzeba zrobić jak najszybciej.

Burmistrz - świetne podsumowanie i tu się zgadzam z Panem Starostą. Zrobimy wszystko, żeby te drogi 418, 416 i 420 zrobić.

Wracając do odpowiedzi Pan radny Skoczylas pytał o koszt wydania Rzeczy Powiatowej – tak, myśmy się opierali o to co zaplanowaliśmy w budżecie i to było 7.000 zł, ale w trakcie emisji numerów wyszedł koszt 5.270 zł. Nakład wtedy wynosił 4000 egz. a w tej chwili wynosi z tego co się zorientowałem 2500 szt. Opieraliśmy się na informacjach z planowanego budżetu. Kolejne pytanie dotyczyło zgody jaka została wydana radnemu Maryszczakowi na skopiowanie protokołu   
- szukaliśmy i jedyny taki portal społecznościowy jaki wpadł mi do głowy to jest facebook   
i sprawdziliśmy i tam jest jedynie prośba radnego dotycząca punktu świetlnego na ul. Kościelnej. Trudno mi kontrolować w pracy wszystkie portale społecznościowe, bo nie jest to moją podstawową czynnością, którą ode mnie mieszkańcy oczekują. Dla mnie informacja o pozyskaniu punktu świetlnego dla Pana radnego i pokazanie to swoim wyborcom, że udało się to zrobić nie jest niczym złym. Jeżeli jest jakiś protokół objęty klauzulą tajności to bardzo proszę, żeby Pan przekazał Panu Przewodniczącemu, ja się zapoznam, a Pan Przewodniczący wyciągnie wnioski wobec Pana radnego Maryszczaka. Pan radny Maryszczak nie jest ani moim podwładnym, nie ma żadnych zależności, sam decyduje o tym co zamieszcza w internecie tak ja każdy wolny człowiek.

Przewodniczący - otrzymałem pismo i nie ma tu żadnych dowodów, że jest to skopiowane z jakiegoś portalu. To nie jest żaden dowód, to może napisać każdy w każdym dowolnym programie tekstowym. Nie wiem jak mam to potraktować, czy zgłosić do organów ścigania czy do prokuratora. To nie jest dla mnie dowód, bo to jest ksero z kartki z programu word lub open office.

Mirosław Skoczylas - to jest ksero ściągnięte ze strony Pana i do dnia dzisiejszego jeszcze jest z datą   
7 na facebooku profilu Pana Maryszczaka. To jest dokładnie wycinek z protokołu Kapituły Burmistrza. Ja też brałem udział w tej kapitule i nie ma tam mojego nazwiska, bo jako osoba publiczna nie mam pretensji, ale nie ma prawa umieszczać protokołu, który nie jest na BIP-ie zamieszczony. Zasięgałem opinii u prawnika i takie działanie jest karalne. Ja na ten moment chcę, aby Pan sprawdził i wyjaśnił tę sprawę. Zadałem pytanie do Burmistrza czy może wydał taką zgodę na kopiowanie, ale jeśli nie wydał to Pan Przewodniczący mam nadzieję, że sprawdzi to.

Przewodniczący - na pewno sprawdzę to, ale proszę o przekazanie print screena z tej strony, bo tak naprawdę to nie jest żaden dowód.

Bronisława Pawlik - potwierdzam, że taka informacja jest na facebooku na stronie Pana Maryszczaka.

Przewodniczący - jeżeli Pan radny Skoczylas i Pani miała wiedzę o popełnieniu przez Pana radnego Maryszczaka przestępstwa i nie powiadomiła organów ścigania to też jest to karalne.

Burmistrz - bardzo proszę o spowodowanie Panie Przewodniczący, aby radny Skoczylas w takim razie odwołał pytanie, bo padły już dwa pytania. Pierwsze pytanie przypomnę: kto pozwolił Panu radnemu Maryszczakowi na skserowanie i zamieszczenie. Dziwne pytanie, bo brak możliwości zadawania pytań radnym spowodowało, że kieruje się te pytania do Burmistrza, żeby Burmistrz zajmował się zachowaniem radnych. Ubolewam, że odebrano mi możliwość odpowiadania na pytania i przerodzono część tej dyskusji w sąd nad Panem radnym Maryszczakiem. Jeżeli jest zarzut, że jest to dokument skserowany bezprawnie i Państwo radni macie taką wiadomość, że jest to przestępstwo, to Państwo macie obowiązek zgłoszenia przestępstwa. Co mam Panu odpowiedzieć, że nie wiem kto zezwolił na kopiowanie.

Mirosław Skoczylas - to jest dla mnie odpowiedź, że Pan nie wie. Panie Burmistrzu może byłaby taka sytuacja, że Pan zna temat, ale jeśli Pan nie wie, to nie mam do Pana pretensji.

Burmistrz - miałem udzielać odpowiedzi, a robi się polemika nad polemiką jakąś. Pan Starosta prosił, żeby nie wprowadzać elementów kabaretowych, ale cóż to za pytanie: bo może Pan wiedział? Jeżeli ma Pan informacje o przestępstwie to proszę zgłosić do organów ścigania albo za nieetycznie zachowanie radnego zgłosić uwagę do Przewodniczącego. Pan dobrze wie, że nie może w tej części zadawać pytań do radnych. Bardziej powinno Pana interesować to jak dbam o budżet, co się dzieje   
z jakimiś projektami niż to co zrobił Pan radny Maryszczak. Trochę się Pan rozmienia na drobne wydaje mi się. Chciałbym przejść teraz do odpowiedzi w temacie Straży Miejskiej. Widzę, że brakuje Państwu okazji do zadawania pytań i ciągle po te 4-5 pytań pięknie odczytanych oczywiście czego gratuluję. Dokument w sprawie Straży Miejskiej – podejrzewam, że każda odpowiedź, której udzielę będzie komentowana i będzie dopytywana, czyli w postępie geometrycznym za kilka miesięcy będziemy mieli po 160 pytań w charakterze dopytania. Stwierdziłem, że pojawił się pomysł 4 lata temu likwidacji Straży Miejskiej, co niektórzy radni forsowali miedzy innymi Pan, ale po miesiącu pomysł upadł. Były dyskusje na temat potrzeby funkcjonowania Straży Miejskiej. Pan nie może zaprzeczać temu, że tak było. Ja nie wiem czy Pan składał wniosek czy nie. Nie wiem skąd Pan wziął to, żebym przedstawił wniosek, który Pan składał na piśmie czy dowód na to. Ja nie określiłem Panu w piśmie, że Pan składał wniosek o likwidację Straży Miejskiej. Jeżeli tak to proszę przeczytać.

Mirosław Skoczylas - w protokole, który jest zamieszczony na BIP w odpowiedzi Pana na moje pytanie Pan mówi: „Pytał Pan co robi Straż Miejska. No właśnie Pan sam był wnioskodawcą 4 lata temu likwidacji Straży Miejskiej i bardzo szybko po miesiącu wycofaliście się Państwo z tego pomysłu”. To są Pańskie słowa, które są zamieszczone w protokole z poprzedniej sesji.

Burmistrz - czy powiedziałem, że to był wniosek na piśmie.

Mirosław Skoczylas - wniosku pisemnego ani formalnego nie było.

Burmistrz - nie ma w tym piśmie, że to był wniosek formalny. Pan się czepia.

Mirosław Skoczylas - proszę nie mówić przed ludźmi, że ja wnioskowałem o likwidację. Sam Pan wie, że protokół kontroli był druzgocący, ale to nie znaczy, że myśmy składali wniosek o likwidację. Była komisja po sesji, na której dyskutowaliśmy i była podjęta opinia, że po roku zobaczymy jak Straż będzie funkcjonowała. Pan jest bardziej wykształcony ode mnie, umie się Pan lepiej wysławiać   
i dlatego proszę ważyć słowa i formować w taki sposób słowa, żeby ludzie nie odbierali mojej osoby jako tej, która chce robić rewoltę, że chcę likwidować Straż Miejską. Krytycznie się wyrażałem   
o Straży Miejskiej i tego nie zmienię, ale to nie znaczy, że składałem wniosek o jej likwidację.

Przewodniczący - dziękuję, pamiętam, że był Pan orędownikiem likwidacji Straży Miejskiej, później się Pan wycofał z tego. Nie pamiętam, żeby Pan składał wniosek. Proszę Pana Burmistrza   
o dokończenie odpowiedzi na kolejne pytania.

Burmistrz - myślę, że udzieliłem odpowiedzi na wszystkie pytania.

Lesław Kuśnierz - Panie Burmistrzu jak mam rozumieć Pana odpowiedz, czy w 2016-2017 ta kanalizacja będzie już zrobiona i co z projektem, jeśli Pan to chce połączyć z tym istniejącym, jeśli Pan chce łączyć budowę kanalizacji burzowej z sanitarną? Proszę również o sprawdzenie tego budynku i odpowiedz na piśmie.

Burmistrz - jestem zakłopotany, Panie radny przecież Pan dobrze wie co to jest Wieloletnia Prognoza Finansowa, prognoza, plan finansowy. Jeżeli Pan również brał udział w głosowaniu nad tworzoną WPF to Pan wie, że umieszczenie tego w prognozie finansowej musi spełniać wiele warunków i na wiele rzeczy pozwalać. A planowanie tego wydatku jest na 2016-2017 przewidziane jako inwestycja, jako plan wykonania części budżetu. Przecież Pan dobrze wie, że wykonanie czegokolwiek wymaga projektu. Jeżeli na ten rok nie było tej inwestycji, tylko w WPF na lata 2016-2017 to jest odpowiedz prosta: w tych latach jest planowane wykonywanie tejże właśnie inwestycji. Skąd wiemy jakie za rok, dwa lata będą wpływały do gminy podatki, jakie wpłyną do budżetu po stronie dochodów? Skąd mamy to wiedzieć? Więc zawsze się planuje, przewiduje się. Razem planowaliśmy i razem podnosiliśmy rękę, żeby taką prognozę uchwalić.

Czesław Lach - chciałem się odnieść do tego adwokactwa i do tego wszystkiego - wyraźnie każdy słyszał, że pytałem o poprzednią kadencję, nie od czasów zakończenia wojny i czy innych, pytałem   
o poprzednią kadencję. Nie życzę sobie takiego polemizowania.

Burmistrz - nie dosłyszałem, przepraszam Pana, że użyłem takiego określenia, ale nie dosłyszałem tego terminu, o który Pan prosił, więc przepraszam.

Stanisław Babiniec - pytając o wiatę, to skoro Pan nie może podać dnia i godziny, to może by Pan podał chociaż miesiąc, bo sytuacja wygląda w ten sposób, że rolnicy za chwilę zaczną prace w polu,  
a po drugie przy zakupie dwóch wiat dla Nowej Cerekwi można pomyśleć o zakupie trzeciej wiaty   
i od miejsca lokalizacji wiaty przy szkole w Nowej Cerekwi do Rogożan jest chyba niespełna kilometr i można byłoby to załatwić bez problemu jednym rzutem. Jeżeli chodzi o drugie pytanie to Panie Burmistrzu, ale z całą powagą ja nie pytam o te 50.000 zł, które są przewidziane na organizację dożynek, tylko pytam o pieniądze na inwestycje realizowane przy okazji dożynek w Wojnowicach. Pan mówił na ostatniej sesji, że Pan to rozumie, że Wojnowicom coś się należy po 13 latach oczekiwania i proszę Pana mówi Pan dużo, ale moim zdaniem mało konkretnie. Niech Pan wreszcie powie jasno, bo mieszkańcy dopytują, bo chcą wiedzieć, bo to jest przedsięwzięcie dla miejscowości. Wie Pan o tym, że uchwała była podjęta warunkowo, że jeżeli będą pieniądze na inwestycje i coś się dla Wojnowic zrobi to mieszkańcy przyjmą współorganizowanie dożynek, a jeśli nie to nie. Proponowałem Panu na ostatnim spotkaniu, że jeśli kondycja gminy jest tak zła to nie organizujmy dożynek wiejskich w tym roku, przesuńmy dożynki na przyszły rok, skorzystamy z dotacji unijnych bo będzie można już wtedy i sytuacja będzie jasna i klarowna. A w tej chwili jest sytuacja tego typu, że zespoły dożynkowe są powołane od marca mija dwa miesiące. Mówił Pan o licznych spotkaniach m.in. ze Starostą, z prezesem klubu, a czas mija, za chwilę mamy koniec czerwca i to chyba moim zdaniem będzie za późno, żeby wypożyczyć namiot. Proszę odpowiedzieć konkretnie. Mówi Pan   
o kwocie 80 lub 100 tyś zł. Panie Burmistrzu, Pan wysłał w kwietniu zespół ekspertów, którzy mieli ocenić i zrobić wycenę tej skromnej inwestycji. Ta wycena opiewa na 64.000 zł i w tej wycenie jest jeszcze przewidziany remont przepustu, na który mamy przewidziane w budżecie 5.000 zł. Czy 59.000 zł to jest aż tak dużo po 13 latach? Jeżeli chodzi o sprawę trzecią to sam Pan wspomniał   
i dobrze Pan wie jak wygląda droga powiatowa. Myślę, że starostwo też potrzebuje czasu, żeby przymierzyć się do remontu tej drogi, a 6 września jest niby daleko, ale to nie jest tak odległy termin. Na koniec muszę się odnieść do sprawy Eko-Okien. Panie Burmistrzu ja nie wiem czy Pan siebie nie słyszy, czy Pan nie wie co Pan mówi w niektórych momentach. Pan mi mówił ostatnio, żebym nie słuchał plotek zbliżonych do ludzi zatrudnionych na hali w Eko-Oknach, bo ci ludzie mówią, że tym artykułem o 600 miejscach pracy dostałem w twarz. Panie Burmistrzu okazuje się, że jednak   
Eko-Okna nie chcą budować hali produkcyjnej tylko magazyn. Pan o tym wie od 12 marca, ale   
8 kwietnia był Pan w Wojnowicach na spotkaniu i Pan dalej rozbudzał nadzieję ludzi na 600 miejsc pracy. Mówił Pan o tym, że powstanie osiedle domków jednorodzinnych dla pracowników. Po co Pan to wszystko opowiada? Czy nie trzeba może troszeczkę stonować i cieszyć się 30 miejscami pracy, jeżeli będzie jakakolwiek inwestycja nawet w postaci magazynu. Po co mówić na wyrost, po co rozpalać nadzieje mieszkańców. Na koniec powiem Panu ciekawostkę znowu zbliżoną do hali produkcyjnej. Tam się już mówi, że w Kietrzu żaden magazyn nie powstanie. Niech Pan zapyta Prezesa Kłoska dlaczego ludzie tak mówią, bo prawdopodobnie Eko-Okna kupiły lepsze miejsce   
z działką inwestycyjną i będą budować w pobliżu i halę produkcyjną i magazyn.

Burmistrz - Pan mówi, że ja sam siebie nie słyszę, a Pan mnie nie słucha i sam siebie. Ja nie powiedziałem, że powstanie osiedle. Mówiłem o planach, o wizjach Pana Prezesa Kłoska. Pan sam zawarł coś o czy mi nie wypadało mówić. Powiedział Pan tu to co wszyscy usłyszeli, że warunkowo Pan się zgodził. Więc jeśli tych 64.000 zł nie wyskubiemy z naszego budżetu tylko np. 48.000 zł to dożynki się odbędą czy nie? To z czym ja mam występować do Starosty, jak ja mam planować skoro ja do dzisiaj jeszcze nie wiem czy te pieniądze znajdziemy. Co wtedy jeżeli nie zrobimy Panu nie 100 metrów drogi a 30 tylko. Pan sam powiedział, to przełóżmy na drugi rok. Przełóżmy czy odwołajmy, bo nie wiem jaki Pan wniosek składał. Deklarowałem cały czas gotowość do zrealizowania planu organizacji dożynek. Ale skoro stawia się Burmistrza przed takim faktem, że jak dostaniemy to zrobimy, a jak nie to nie, więc ja cały czas myślę skąd wziąć te pieniądze. Niech Pani Skarbnik poświadczy jakich zmian musimy dokonać jeszcze w budżecie. I znów ma mówić, że razem zeszłej kadencji głosowaliśmy za tym budżetem, inni przeciwko temu budżetowi. Niech Pan sobie przypomni czy Pan głosował za czy przeciwko. Czy Pan poprosił o dyskusję nad tym tematem? Takie pieniądze dostaliśmy. Gdyby Pan powiedział zróbmy, umieśćmy to zadanie w przyszłorocznym budżecie, niech to będzie 50 tysięcy, 100 tysięcy to byśmy szukali paru tysięcy albo byśmy wcale nie szukali. Nie zaplanował Pan sobie tego, a teraz próbuje Pan mnie obarczać odpowiedzialnością, że czas mija. Czas mija, ale w pamięci pewne słowa zostają, które Pan jak widzę inaczej interpretuje. Musi Pan nagrywać albo dokładnie odsłuchiwać to co ja mówię na zebraniach wiejskich. Będzie moją zbrodnią, moim grzechem, że coś Pan Kłosek zrobi nie tak, bo albo będzie 400 miejsc pracy albo sobie powie idę   
w siną dal, bo kupiłem działkę do niczego. Kupił działkę nieuzbrojoną, ile razy mam to powtarzać. Jeżeli Państwo nie chcecie, żebym mówił módlmy się, to nie będę mówił módlmy się, czekajmy na efekty i poczekajmy co powie Pan Kłosek jak przyjedzie. Jak powie dziękujemy, do widzenia, to wtedy tą działkę będzie mógł sprzedać komu chce, za ile chce, bo to jest jego działka. Pan Kłosek dobrze wiedział, że kupuje działkę nieuzbrojoną. Dobrze, że mamy strefę ekonomiczną, która obliguje do pewnych posunięć. W tym przypadku sprzedano działkę. Dlaczego miałem mówić, tak jak Pani Pawlik powiedziała, że zmienia się charakter użytkowania. Nie zmienia się, w dalszym ciągu planowana jest budowa hali. Na razie wniosek o rozpoczęcie czegoś co jest łatwiejsze w pozyskiwaniu decyzji budowlanych. Co do wiaty to można było, ale to jest kolejna odpowiedź, dlaczego jeden   
z pracowników stracił pracę. Możemy Panie radny kupić 20 wiat i czekać na okazję, żeby je posadowić. Obiecuje Panu, że już jutro polecę pracownikom, żeby zajęli się zamówieniem tej wiaty.

Skarbnik nie można było zakupić tej wiaty wspólnie z wiatami dla Nowej Cerekwi z tego powodu, iż wiaty przystankowe do Nowej Cerekwi zostały zakupione w ramach funduszu sołeckiego w roku 2014. My na to zadanie na rok 2015 mieliśmy tylko transport i montaż tylko tych wiat przystankowych i to się właśnie dzieje. Nie jest to wina poprzedniego kierownika ani nikogo innego. Faktycznie rozpoczęcie procedury zakupu wiat, które są zaplanowane na 2015 rok jeszcze nie nastąpiło być może z przyczyn organizacyjnych, które w referacie budownictwa się toczą.

Przewodniczący - Panie Burmistrzu Pan Stanisław Babiniec nie był w poprzedniej kadencji radnym, ale był sołtysem.

Stanisław Babiniec - gdybym ja był radnym w poprzedniej kadencji to te 100.000 zł na pewno by było zagwarantowane dla Wojnowic w tym budżecie. A jeżeli chodzi o uchwałę to przecież Pan był i ta uchwała była przy Panu podejmowana przez mieszkańców. To nie ja Panie Burmistrzu podejmuję decyzję czy przyjmę dożynki, to mieszkańcy podejmują i Pan dobrze wie od samego początku. Dlaczego się Pan dziwi zniecierpliwieniu mieszkańców, którzy chcą wiedzieć. Jeżeli Pan nie znajdzie 64.000 zł a znajdzie Pan 48.000 zł to niech mi Pan to powie a ja zrobię spotkanie z mieszkańcami, przekażę im taką informacje i mieszkańcy podejmą decyzję. Tak samo będzie sytuacja wyglądać jak Pan powie, że Pan nie znalazł żadnych pieniędzy na inwestycje.

Burmistrz - przepraszam, zapomniałem, że Pan nie był radnym, ale jako sołtys też Pan miał wpływ na zgłaszanie wniosków do budżetu poprzez swojego radnego również. Dam Panu w przyszłym tygodniu na 100% odpowiedz czy znaleźliśmy pieniądze czy nie, bo podjęcie uchwały przez mieszkańców rzeczywiście miało miejsce, ale Pan już wcześniej będąc u mnie powiedział o tym warunku. Jest problem z budżetem i dobrze o tym wszyscy wiemy. Pretensje możemy dzielić i ten smutek wspólnie. Ja tylko próbuje zrobić tyle, żeby wydać te pieniądze zgodnie z prawem. Możemy zaplanować sobie wspólne posiedzenie komisji i omówić sprawy przesunięć w budżecie, żeby znów nie było jakichś niespodzianek.

**9. Informacje bieżące.**

Pan Przewodniczący ustalił termin wspólnego posiedzenia na 9 czerwca 2015 roku na godz. 13   
i poinformował radnych, że w dniu jutrzejszym tj. 26 maja w Pietrowicach Głubczyckich nad zalewem odbędzie się podsumowanie turnieju samorządowego. Zaprosił również Państwa radnych do uczestniczenia w uroczystej sesji Młodzieżowej Rady Miejskiej w Kietrzu w poniedziałek   
tj. 1 czerwca 2015 roku o godz. 10 w sali konferencyjnej oraz na sobotnią imprezę sportową organizowaną dla najmłodszych na kompleksie sportowym Orlik przez szkołę stowarzyszeniową   
w Dzierżysławiu.

**10. Zakończenie obrad.**

Na tym posiedzenie zakończono o godz. 17:30.

Protokołowała: B. Paul.

Przewodniczący

Rady Miejskiej w Kietrzu

Damian Bosowski